

Zdzisław Krzemiński

Adwokat w postępowaniu kasacyjnym (cywilnym)

Palestra 46/7-8(535-536), 243-252

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

łaby Polskę na natychmiastową i jednoznaczną co do wyniku reakcję Unii Europejskiej. Jednocześnie, jako prawnicy, zdajemy sobie sprawę z tego, jakie możliwości interpretacyjne zawiera w sobie proponowane sformułowanie i w jaki sposób będzie można uczynić z nich umiejętny użytek w interesie adwokatury – z czego, jak sądzimy, zdaje sobie sprawę także poseł Giertych tyle tylko, że taka świadomość i wynikające z niej wnioski nie przynoszą doraźnych korzyści politycznych.

Pozostałe sugestie posła Romana Giertycha, także te, jakie zostały zaprezentowane w jego wystąpieniu na Zgromadzeniu Izby Warszawa 19 czerwca br., są po prostu błędne. Nie jest bowiem prawdą, aby adwokaci z krajów Unii Europejskiej ubiegający się o prawo wykonywania zawodu w Polsce, mieli być zwolnieni od wykazania wszystkich innych wymagań koniecznych dla wykonywania zawodu, tzn. od wykazania tzw. rękojmi należytego wykonywania zawodu oraz znajomości języka polskiego. Ogólne przesłanki wpisu adwokata z Unii Europejskiej na listę adwokatów w Polsce określa bowiem nie art. 31, ale art. 22 projektu ustawy. Przewiduje on w sposób nie budzący wątpliwości, że kandydat taki musi: spełniać warunki określone w art. 65 pkt 1 i 2 p. o a., władać językiem polskim w mowie i w piśmie oraz zdać test umiejętności.

Unormowanie zawarte w art. 31 projektu ustawy zwalnia kandydata jedynie z obowiązku zdawania „testu umiejętności”, nie zaś od obowiązku spełnienia dwóch pozostałych przesłanek; czyniąc zarzut Prezydium NRA jakoby swoją postawą ułatwiało ono drogę do wykonywania zawodu w Polsce obcokrajowcom nie znającym polskiego języka i prawa, a także ludziom o wątpliwych kwalifikacjach etycznych, poseł Roman Giertych o tym wiedział, a w każdym razie wiedzieć powinien.

Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej



W związku z projektem przekazanym NRA przez Prezesa SN prof. dr. Tadeusza Erecińskiego dot. wyodrębnienia grupy adwokatów uprawnionych do występowania w sprawach kasacyjnych, Prezydium NRA zwróciło się do Kolegi Adwokata dr. Zdzisława Krzemińskiego o przygotowanie opracowania na temat roli adwokata w postępowaniu kasacyjnym z uwzględnieniem uregulowań z okresu międzywojennego.

Poniżej publikujemy w całości to opracowanie.

Adwokat w postępowaniu kasacyjnym (cywilnym)

1. Przystępując do opracowania tego tematu, trzeba cofnąć się do dawnych czasów. Odrobina historii jest w tym wypadku niezbędna.

Oto w czerwcu 1919 r. Sejm RP, na wniosek krakowskiego adwokata Zygmunta Marka, powołuje do życia Komisję Kodyfikacyjną jako niezawisłą instytucję mającą zająć się unifikacją prawa i opracowaniem nowych kodeksów, które będą obowią-

zywały w wolnej Polsce. Zadanie było olbrzymie z uwagi na „mozaikę” prawną, która istniała na terenach polskich po „wybiciu się na niepodległość” przez Naród Polski. Przecież obowiązywały w czasach zaborów cztery, a właściwie pięć systemów prawnych. Istniała pilna potrzeba stworzenia dla całego kraju jednolitego i nowoczesnego systemu prawnego.

Na szczęście na Prezydenta (taka była oficjalna nazwa) Komisji Kodyfikacyjnej powołany został były adwokat, wybitny procesualista, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Xawery Fierich. Wiceprezydentami zostali były adwokat prof. Ernest Till, adwokat Stanisław Bukowiecki oraz adwokat Ludwik Cichowicz.

W dniu 10 listopada 1919 r., czyli w przededniu pierwszej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę, w Pałacu Krasińskich w Warszawie odbyło się uroczyste inauguracyjne posiedzenie nowo powołanej Komisji Kodyfikacyjnej.

Skład tej Komisji został zdominowany przez adwokatów. Czołową postacią w tym gronie był Xawery Fierich, który odegrał szczególną rolę w pracach Komisji Kodyfikacyjnej. Nie tylko sprawnie w sensie organizacyjnym kierował jej działalnością, ale będąc równocześnie przewodniczącym sekcji procedury cywilnej wywarł wielki wpływ na jej ostateczny tekst. To on opracował najważniejsze działy tej procedury. Dotyczy to między innymi apelacji i kasacji. I kiedy po jego śmierci wszedł w życie Kodeks postępowania cywilnego, Polska mogła poszczycić się jedną z najlepszych i najnowocześniejszych procedur w Europie i na świecie. Był to twór napisany prostym, klarownym językiem, zrozumiałym dla każdego, uwzględniający podstawowe zasady obowiązujące w cywilizowanym świecie. Gwarantował stronom możliwość dochodzenia swych praw na zasadach równości stron biorących udział w postępowaniu. Trójinstancyjność gwarantowała stronom możliwość uzyskania orzeczenia zgodnego z obowiązującym prawem. X. Fierich zdecydowanie opowiadał się za wprowadzeniem kasacji do procedury cywilnej i osobiście opracował tekst przepisów odnoszących się do środków odwoławczych i pełnomocników.

W postępowaniu kasacyjnym obowiązywał bezwzględny przymus adwokacki. Zgodnie z treścią art. 86 k.p.c. zastępstwo stron przez adwokatów obowiązywało w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, sądami apelacyjnymi i sądami okręgowymi jako pierwszą instancją. Przymus adwokacki dotyczył nie tylko sporządzania i wnoszenia kasacji, lecz także uczestnictwa w rozprawach przed wymienionymi wyżej sądami.

Kasacja służyła od wyroków drugiej instancji oraz postanowień drugiej instancji kończących postępowanie (art. 424 k.p.c.).

2. Tak było aż do czasów powojennych, gdy w epoce „realnego socjalizmu” przystąpiono do „poprawiania” procedury. Nasi krajowi marksiści uznali, że ten kodeks nie pasuje do nowego porządku. Niedościągłym wzorem dla nowych reformatorów był radziecki system procesowy. Niszczono w sposób bezceremonialny dorobek przedwojennych polskich procesualistów.

Te „reformy” wyraziły się w następujących zmianach:

a) przekreślono podstawową zasadę procesową polegającą na równości praw stron procesowych i przyznano szczególne przywileje jednostkom gospodarki społecznej, władzom państwowym i prokuratorowi;

b) skasowano trzecią instancję, czyli kasację, wprowadzając na jej miejsce rewizję nadzwyczajną, do której składania upoważnione zostały wyselekcjonowane podmioty, a nie zainteresowane strony;

c) rozbudowano bardzo poważnie uprawnienia procesowe prokuratora;

d) zmieniono skład orzekający sądów przez wprowadzenie do procesu cywilnego ławników „ludowych”, nie mających przygotowania prawniczego;

e) rozbudowano zasadę śledczą z równoczesnym ograniczeniem zasady kontradiktoryjności;

f) uniemożliwiono obywatelom polskim stwierdzanie w Polsce praw spadkowych po cudzoziemcu (nawet jeśli chodziło o ojca), jeżeli ten cudzoziemiec nie posiadał w Polsce nieruchomości;

g) w miejsce apelacji wprowadzono instytucję rewizji, której zasady ulegały zmianom;

h) wprowadzono do procesu organizację „ludu pracującego”, przyznając im znaczne uprawnienia procesowe.

Wszystkie te niefortunne zmiany prowadziły w sposób jednoznaczny do rozmontowania całej konstrukcji naszej procedury cywilnej.

Szczególnie szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości było zniesienie kasacji, czyli trzeciej instancji, i wprowadzenie w to miejsce na wzór radzieckiej instytucji rewizji nadzwyczajnej. Ze znowelizowanego art. 417 k.p.c. (rok 1950) wynikało, że od każdego prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie mogą złożyć rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego takie podmioty jak: minister sprawiedliwości, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich. W sprawie z zakresu prawa pracy lub ubezpieczeń społecznych uprawnienia takie przysługiwały ministrowi pracy, płac i spraw socjalnych (nowela z 1985 r.). Rewizja nadzwyczajna mogła być złożona, jeżeli orzeczenie „rażąco naruszało prawo” lub „interes Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Brak było natomiast zapisu (w art. 417 k.p.c.) o naruszeniu podstawowych praw strony, takich np. jak zasada równości praw strony, prawa do obrony swych praw itp. Ochrona interesu strony zesłała na plan dalszy, a to dlatego, że to nie interesowało „ludowego ustawodawcy”.

Oceniając tę nieudaną instytucję zwaną rewizją nadzwyczajną, trzeba stwierdzić, że:

a) miała ona charakter administracyjny, a nie sądowy, gdyż tylko „władza”, a nie strona, była uprawniona do jej wnoszenia;

b) przesłanki uzasadniające wniesienie rewizji nadzwyczajnej preferowały władzę, a nie stronę procesową;

c) łamała podstawową zasadę procesową, jaką jest równość praw każdej ze stron;

d) stwarzała zagrożenie dla porządku prawnego, gdyż mogła być wnoszona nawet po okresie sześciomiesięcznym w wypadku „naruszenia interesu PRL”.

Stronom zezwolono jedynie na składanie podań proszących o złożenie rewizji nadzwyczajnej. Jeden ze znanych „reformatorów” marksistowskich jednoznacznie określił ten kierunek zmian, pisząc: „postępowanie cywilne służy ochronie nowego ustroju politycznego i gospodarczego”. I trzeba powiedzieć, że rzeczywiście służyło! Niestety. Ochrona interesu indywidualnego strony zesłała na plan dalszy, po prostu nie interesowała ustawodawcy.

3. Środowisko adwokackie negatywnie oceniało wszystkie te zmiany wprowadzane do procedury. Dawało temu wyraz w czasie wystąpień na zgromadzeniach izb oraz w publikacjach.

Należy tu wymienić następujące publikacje:

I. Ostrowski, Z. Albrecht, J. Kruszewska, W. Knopek, J. Czerwiakowski (w:) „Instytucja rewizji nadzwyczajnej w sprawach cywilnych i karnych w ocenie adwokatów”, „Palestra” 12/1983 – wkładka.

Z. Krzemiński: „Czy potrzebna jest nowelizacja”, „Palestra” 12/1983, s. 36 i n.

Z. Krzemiński: „Co zmienić w procedurze cywilnej”, PiP 12/1985, s. 102 i n.

Po upadku PRL kwestia ta nabrała szczególnego znaczenia, gdyż stworzona została szansa na powrót do normalności w postępowaniu cywilnym. Powstała szansa, ale sprawa toczyła się w ślimaczym tempie. Adwokatura niecierpliwie czekała na zmiany. W „Palestrze” (nr 3–4, rok 1991) ukazuje się list otwarty adw. Z. Krzemińskiego do Pana Ministra Sprawiedliwości, w którym autor domaga się usunięcia z tej peerelowskiej procedury wszystkich marksistowskich naleciałości. Autor listu optuje za przywróceniem instytucji apelacji i kasacji.

Wreszcie wpływa konkretny projekt do Sejmu, w którym powraca instytucja kasacji. Adwokatów niepokoił jednak fakt, że sprawa nowelizacji utknęła w komisji i nowelizacja przeciągała się w nieskończoność. I znowu zabiera głos adwokatura. W numerze 46 z 1995 r. „Rzeczpospolitej” w rubryce pt. „Czas na przyspieszenie pracy” ukazuje się następny artykuł Z. Krzemińskiego pt. „Czy doczekamy się kasacji”?

No i wreszcie doczekaliśmy się noweli. Z dniem 1 lipca 1996 r. weszły w życie zasadnicze przepisy ustawy z 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego (Dz.U. z 1996 r. Nr 43, poz. 189). I tak w miejsce dotychczasowej rewizji przywraca się instytucję apelacji, zaś w miejsce rewizji nadzwyczajnej – instytucję kasacji. W miejsce dotychczas obowiązującego systemu dwuinstancyjnego przywrócone zostało postępowanie trójinstancyjne. Było to niewątpliwie zwycięstwo adwokatury i jak ktoś trafnie powiedział: pośmiertny triumf Xawerego Fiericha. Po wejściu w życie tych nowych przepisów nastąpił gwałtowny „zalew” Sądu Najwyższego składanymi masowo kasacjami.

Miały też miejsce wypowiedzi sędziów Sądu Najwyższego, w których skarżono się na to, że adwokaci w wielu wypadkach nie przyswoili sobie specyfiki postępowania kasacyjnego i traktują kasację jako dalszy ciąg postępowania apelacyjnego.

Z drugiej strony adwokaci ubolewali nad tym, że w orzecznictwie kasacyjnym Sądu Najwyższego widoczna jest tendencja do tworzenia dodatkowych barier utrudniających korzystanie z instytucji kasacji.

4. W tych warunkach należało się spodziewać następnej nowelizacji przepisów procesowych. I tak też się stało. Ustawą z dnia 24 maja 2000 r. zmieniono między innymi przepisy dotyczące postępowania kasacyjnego.

Chcąc w sposób syntetyczny przedstawić istotę tych zmian, należy powiedzieć, że najnowsza nowela:

a) wprowadziła bardzo ograniczony zakres przedmiotowy kasacji;

b) przyjęła, że kasacja nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 10 000 zł, a w sprawach gospodarczych – niższa niż 20 000 zł (art. 392¹ § 1 k.p.c.);

c) wykluczyła kasację w sprawach o zniesienie współwłasności, dział spadku i podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 50 000 zł (art. 519¹ § 2 i 4 k.p.c.);

d) wprowadziła do postępowania kasacyjnego nową instytucję tzw. „przedsądu” polegającego na tym, że Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego na posiedzeniu niejawnym orzeka o odmowie przyjęcia kasacji (art. 393⁷ § 1 k.p.c.). W tym samym składzie może być odrzucona kasacja wtedy, gdy ulegała ona odrzuceniu przez sąd drugiej instancji, albo zwrócona temu sądowi celem usunięcia dostrzeżonych braków (art. 393⁷ § 2 k.p.c.);

e) wprowadziła zmiany w zakresie tzw. „przymusu adwokackiego” polegającego na tym, że kasacja powinna być „sporządzona” przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Poprzednio przymus obowiązywał przy „wnoszeniu”, a nie przy sporządzaniu. Nowela rozszerzyła ten przymus na sporządzanie zażaleń do Sądu Najwyższego (art. 393¹⁸ § 3 k.p.c.) oraz na uczestniczenie w posiedzeniu kasacyjnym wyznaczonym do rozpoznania zagadnienia prawnego (art. 393⁹ § 1 k.p.c.). Mamy w ten sposób niby „względny” przymus, ale z pewnym elementem przymusu „bezwzględnego”.

Równocześnie znowelizowana została ustawa o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. Nr 48, poz. 552) w ten sposób, że Rzecznik Praw Obywatelskich może wnieść kasację w terminie 6 miesięcy od dnia doręczenia orzeczenia stronie. Ten przepis w nowej redakcji przypomina usuniętą – na szczęście – z naszej procedury instytucję „nieboszczki” rewizji nadzwyczajnej.

5. Kasacja przysługuje od wyroku lub postanowienia, wydanego przez drugą instancję w przedmiocie odrzucenia pozwu albo umorzenie postępowania, kończących postępowanie w sprawie, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej (art. 392 k.p.c.).

W grę wchodzi wyroki: końcowe, częściowe, łączne i uzupełniające.

Dyskusyjne jest natomiast to, czy kasacja przysługuje od wyroku wstępnego. Orzecznictwo Sądu Najwyższego opowiada się za dopuszczalnością składania ka-

sacji od wyroku wstępnego. Autor tej publikacji ma jednak wątpliwości, czy jest to stanowisko słuszne.

Patrz: Z. Krzemiński: Sporządzenia kasacji cywilnej, wyd. 3, Warszawa 2001, s. 28.

6. Kasację można oprzeć na następujących zasadach: naruszeniu prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie; naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 393¹ k.p.c.).

Ustawa nie czyni różnicy między prawem materialnym polskim a obcym. Jeśli przeto w konkretnej sprawie sąd powinien zastosować prawo materialne obce, to błędna wykładnia tego prawa może stanowić podstawę kasacyjną.

Jeśli chodzi o naruszenia z zakresu postępowania, to ustawa, dopuszczając ten zarzut, stawia warunek, by uchybienie miało lub mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

7. W postępowaniu kasacyjnym obowiązuje zasada zakazu *reformationis in peius*. Sąd Najwyższy nie może uchylić lub zmienić wyroku na niekorzyść strony wnoszącej kasację, chyba że strona przeciwna wniosła też kasację.

8. Kasacja nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu jest niższa niż 10 000 zł, a w sprawach gospodarczych niższa niż 20 000 zł. Jednakże w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przysługuje kasacja niezależnie od wartości zaskarżenia w sprawach o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Kasacja nie przysługuje także w sprawach:

- a) o alimenty, o czynsz najmu lub dzierżawy oraz o naruszenie posiadania;
- b) dotyczących kar porządkowych, świadectwa pracy i roszczeń z tym związanych oraz o deputaty lub ich ekwiwalent;
- c) rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym (art. 392¹ k.p.c.).

W postępowaniu nieprocesowym kasacja nie przysługuje w sprawach dotyczących:

- a) przepadku rzeczy;
- b) zarządu związanego ze współwłasnością lub użytkowaniem;
- c) zabezpieczenia spadku i spisu inwentarza, wyjawienia przedmiotów spadkowych, zarządu spadku nieobjętego oraz zwolnienia wykonawcy testamentu;
- d) zniesienia współwłasności i działu spadku, jeżeli wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż 50 000 zł;
- e) podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólnoty majątkowej między małżonkami, jeżeli wartość przedmiotu sporu jest niższa niż 50 000 zł;
- f) postępowania rejestrowego, jeżeli postanowienie nie dotyczy wpisu lub wykreślenia z rejestru podmiotu podlegającego rejestracji.

W sposób szczególny uregulowana jest kwestia dopuszczalności kasacji i wyłączeń w postępowaniu egzekucyjnym. I tak, na postanowienie sądu drugiej instancji, wydane po rozpoznaniu zażalenia, kasacja nie przysługuje (art. 775¹ k.p.c.). Wyłączenie to nie działa odnośnie do postanowień sądu drugiej instancji w przed-

miocie przybicia i przysądzenia własności nieruchomości nabytej w drodze licytacji oraz w przedmiocie planu podziału między wierzycielami sumy uzyskanej z egzekucji (art. 775¹ § 2 k.p.c.).

Wracając do postępowania nieprocesowego trzeba wskazać, że generalnie kasacja przysługuje w sprawach z zakresu prawa osobowego, rzeczowego i spadkowego od postanowienia wydanego przez sąd drugiej instancji co do istoty sprawy oraz postanowienia w przedmiocie odrzucenia wniosku i umorzenia postępowania w sprawie. Jeśli zaś chodzi o sprawy z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kurateli, to kasacja przysługuje tylko w sprawach o przysposobienie oraz o podział majątku dorobkowego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, jeśli wartość przedmiotu zaskarżenia wynosi co najmniej 50 000 zł.

W postępowaniu rejestrowym kasacja przysługuje jedynie od postanowień sądu drugiej instancji w przedmiocie wpisu lub wykreślenia z rejestru (*vide* wyżej pkt f).

Komentując werbalnie art. 519¹ k.p.c., należy przyjąć, że kasacja nie przysługuje w sprawach:

a) z zakresu przepisów o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego (art. 691¹–691⁹ k.p.c.)

b) dotyczących złożenia przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego (art. 692–694 k.p.c.).

9. Zasadą jest, że kasacją można objąć tylko to, co zostało przez sąd drugiej instancji rozstrzygnięte. Jeśli sąd przez przeoczenie nie ustosunkował się do pewnych roszczeń, nie może to być przedmiotem zaskarżenia. W tym wypadku strona powinna wystąpić o uzupełnienie wyroku. Wyrok uzupełniający podlega zaskarżeniu na ogólnych wyżej omówionych zasadach.

Kasacją można skarżyć wyrok lub postanowienie. Nie można natomiast skarżyć samego uzasadnienia.

10. Orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjęło, że nasza procedura nie przewiduje wniesienia kilku środków odwoławczych przez jedną stronę od orzeczenia. Tak orzeczenie SN z dnia 31 stycznia 1962 r., III CR 524/61. Nie ma jednak przeszkód – według SN – by dwa środki odwoławcze traktować i rozpoznać jako jeden. Jest to stanowisko zbyt rygorystyczne. Jeśli strona ma kilku pełnomocników, to każdy z nich ma prawo do skorzystania ze środka odwoławczego. Natomiast SN ma prawo uznać dwa środki odwoławcze jako jeden. Ma to zastosowanie także do kasacji.

11. Jeżeli sąd wyda orzeczenie w niewłaściwej formie (np. postanowienie zamiast wyroku), to taki błąd nie może szkodzić prawom strony. O rodzaju środka odwoławczego decyduje treść orzeczenia, a nie jego forma.

12. Kasacja powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego. Sporządza ją pełnomocnik będący adwokatem lub radcą prawnym.

Powinna ona zawierać:

a) oznaczenie orzeczenia, od którego jest wniesiona, ze wskazaniem, czy jest ono zaskarżalne w całości lub w części;

b) przytoczenie podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienie;

- c) przedstawienie okoliczności uzasadniających jej rozpoznanie;
- d) wniosek o uchylenie lub zmianę zaskarżonego orzeczenia z oznaczeniem zakresu żądanego uchylenia lub zmiany.

Ponadto kasacja powinna zawierać podpis sporządzającego ją adwokata (wykonującego faktycznie zawód), a w sprawach o prawa majątkowe oznaczenie wartości przedmiotu zaskarżenia.

W orzeczeniu z dnia 30 maja 2001 r. w sprawie III CZ 36/01 Sąd Najwyższy (OSN z 2002, z. 2, poz. 22) stwierdził, że okoliczności uzasadniające rozpoznanie kasacji, o których mowa w art. 393³ § 1 k.p.c., powinny być – podobnie jak i inne elementy przewidziane w tym przepisie – przedstawione w wydzielonej części kasacji, jako odrębny element pisma procesowego, w tym wypadku kasacji. Jest to stanowisko bardzo rygorystyczne i wzbudzające zastrzeżenia, jednakże powinno być uwzględnione przez adwokata sporządzającego kasację.

W późniejszym orzeczeniu, a mianowicie z dnia 29 sierpnia 2001 r. w sprawie IV CZ 118/01, OSN z 2002, z. 2, poz. 29, Sąd Najwyższy złagodził swe kateryczne stanowisko i stwierdził, że „przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji po jej złożeniu, ale przed upływem terminu do jej wniesienia, jest prawnie skuteczne”.

Jeśli chodzi o wartość przedmiotu zaskarżenia, to należy pamiętać, jaką wartość sporu podaliśmy przy składaniu pozwu (art. 19 k.p.c.). Wartość ta może być sprawdzona przez sąd na posiedzeniu niejawnym. Jednakże po doręczeniu pozwu sprawdzenie to może nastąpić jedynie na zarzut pozwanego, zgłoszony przed w dniem się w spór co do istoty sprawy (art. 25 § 2 k.p.c.).

Jeśli to sprawdzenie nie miało miejsca bądź nie doprowadziło do podwyższenia wartości przedmiotu sporu, to późniejsze podnoszenie wartości sporu jest niedopuszczalne (art. 26 k.p.c.). Obowiązuje wówczas ta wartość podana w pozwie.

Sąd Najwyższy może odmówić przyjęcia kasacji do rozpoznania, jeżeli:

- a) w sprawie nie występuje istotne zagadnienie prawne;
- b) nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów;
- c) kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Rygorów tych nie może stosować Sąd Najwyższy, jeśli zaskarżone orzeczenie oczywiście narusza prawo, albo gdy zachodzi nieważność postępowania.

13. Kasacja może zawierać dodatkowy wniosek o odrzucenie pozwu i umorzenie postępowania w sprawie. Będzie to dopuszczalne np. w tym wypadku, gdy podstawą kasacji jest naruszenie przepisów powodujących nieważność postępowania.

14. Strona składająca kasację może wnosić o zwolnienie od kosztów sądowych. Taki wniosek zgłoszony po raz pierwszy sąd może przekazać do rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 115 k.p.c.).

15. Ostatnia nowela wprowadziła pewne dość istotne zmiany odnośnie do tak zwanego „przymusu adwokackiego”. Według poprzednio obowiązującego tekstu

„przymus” obowiązywał przy „wnoszeniu” kasacji, obecnie ustawa mówi nie o wnoszeniu, lecz o „sporządzaniu” kasacji. Powstaje więc problem, według jakich kryteriów oceniać, czy miało miejsce tak zwane „sporządzenie” kasacji. Moim zdaniem o fakcie sporządzenia decyduje podpis adwokata pod tekstem kasacji. Poza kontrolą sądową jest to, czy o treści kasacji zdecydował adwokat i czy sam złożył ją w sądzie. Przymus nie obowiązuje też na rozprawie kasacyjnej. W tym wypadku mamy więc do czynienia z przymusem „względny”.

Inaczej natomiast przedstawia się ta kwestia, jeśli chodzi o rozprawę lub posiedzenie wyznaczone dla rozpoznania zagadnienia prawnego. Na takiej rozprawie lub posiedzeniu strona może działać tylko przez adwokata lub radcę prawnego (art. 393⁹ § 1 k.p.c.). W tym wypadku mamy więc do czynienia z „przymusem bezwzględny”.

Zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające kasację. Jednakże zażalenie to powinno być sporządzone przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym (art. 393¹⁸ § 3 k.p.c.). I znowu ustawa mówi tylko o „sporządzeniu” zażalenia, a przeto mamy do czynienia z przymusem „względny”.

16. Tak zwany „przymus adwokacki” nie odnosi się do żądania doręczenia odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Na podstawie art. 387 § 3 k.p.c. „orzeczenie z uzasadnieniem doręcza się stronie, która w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji zażądała doręczenia”. Strona sama może przeto zażądać doręczenia sentencji.

17. Po sporządzeniu kasacji sąd drugiej instancji dokonuje wstępnej oceny, czy kasacja odpowiada wymogom prawa. Sąd ten odrzuci na posiedzeniu niejawnym kasację wniesioną po upływie terminu lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również kasację, której braków strona nie uzupełniła w wyznaczonym terminie (art. 393⁵ k.p.c.).

18. Przy wnoszeniu kasacji należy uiścić wpis sądowy, który jest ustalony w takiej samej wysokości, jak przy apelacji. Bez wezwania o uiszczenie opłaty zwracane są kasacje wnoszone przez adwokata lub radcę prawnego w sprawach podlegających opłacie stałej.

19. Strona przeciwna może wnieść do sądu drugiej instancji odpowiedź na kasację w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia jej odpisu kasacji. Przy sporządzaniu odpowiedzi na kasację nie obowiązuje przymus adwokacki.

20. W okresie przedwojennym prawo do występowania przed Sądem Najwyższym przysługiwało każdemu adwokatowi wykonującemu zawód. Wynikało to z treści art. 86 oraz 424 i n. k.p.c.

Kwestia ta nigdy nie budziła wątpliwości z uwagi na to, że jedną z najważniejszych zasad jest zasada równych praw przysługujących wszystkim uczestnikom postępowania sądowego. Dzielenie adwokatów na „gorszych” i „lepszych” ujawniło się dopiero w czasach PRL. Mianowicie na podstawie Regulaminu w sprawie organizacji i działania zespołów specjalistycznych powołane zostały do życia „zespoły specjalistyczne” powołane do prowadzenia spraw: osób zamieszkałych za granicą,

zleconych przez osoby zamieszkałe za granicą i toczących się poza granicami kraju. Zespoły te korzystały między innymi z przywileju polegającego na tym, że nie obowiązywała ich tzw. „taryfa adwokacka”.

Wprowadzenie w życie tych „zespołów specjalistycznych” było bezprawne, gdyż obowiązujący kodeks postępowania cywilnego oraz prawo o ustroju adwokatury nie zawierało przepisów zezwalających na taką regulację. Ówczesne władze miały pełną świadomość tej bezprawności i dlatego regulamin ten **nie został opublikowany** w żadnym oficjalnym Dzienniku Urzędowym!!! Mimo to był bardzo ostro popierany i wdrażany przez ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości.

Adw. dr Zdzisław Krzemiński

W 10. rocznicę śmierci adwokata Witolda Bayera

W dniu 19 maja 2002 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie przy ul. Długiej, odprawiona została Msza św. w intencji adwokata Witolda Bayera, w 10. rocznicę Jego śmierci. Celebрую Mszę proboszcz Katedry ksiądz płk. January Wątroba w pięknych słowach przypomniał drogę życiową adwokata W. Bayera, podkreślając, że wartościami, którymi się poświęcał były: Polska, Prawo, Adwokatura i Kultura.

W uroczystej Mszy uczestniczyli przedstawiciele Naczelnej Rady Adwokackiej, Okręgowej Rady Adwokackiej – z dziekanem adw. Jackiem Trelą, Ośrodka Badawczego Adwokatury – z dyrektorem adw. Andrzejem Michałowskim oraz adwokaci i aplikanci adwokaccy izby warszawskiej.

Zaszczytu udziału w poczcie sztandaru Adwokatury Polskiej dostąpili aplikanci: Hubert Kosiński, Marta Owczarek i Justyna Szpara.

W dniu 29 maja na grobie adwokata Witolda Bayera złożyli wiązanek kwiatów i zapalili znicz pamięci Prezes NRA adw. Stanisław Rymar, Dyrektor OBA adw. Andrzej Michałowski, adw. Henryk Pieliński z Koła Adwokatów–Seniorów przy ORA w Warszawie oraz redaktor naczelny „Palestry” adw. Stanisław Mikke.

„Adwokatura Zasłużonym” dla adw. dr. Leona Jerzego Krzywickiego

W dniu 22 kwietnia 2002 r. w Naczelnej Radzie Adwokackiej odbyła się uroczystość przekazania dla profesora Andrzeja Krzywickiego zamieszkałego w Paryżu, odznaki „Adwokatura Zasłużonym” przyznanej pośmiertnie jego ojcu adw. dr. Leonowi Jerzemu Krzywickiemu.